

Henryk Skorowski
Uniwersytet Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

DIALOG PODSTAWĄ WIELOKULTUROWOŚCI I WIELORELIGIJNOŚCI

Dialog wszedł na stałe do współczesnej rzeczywistości społecznej. W najbardziej ogólnym ujęciu oznacza on rozmowę, której celem jest wymiana myśli i poglądów. W tym sensie dialog to synonim rozmowy, w odróżnieniu od monologu, czyli dłuższej wypowiedzi jednej osoby. Dialog jest zatem sposobem komunikacji międzyludzkiej, w której podmioty pojedyncze bądź zbiorowe dążą w szczególny sposób przez słowo do wzajemnego zrozumienia, zbliżenia się i współdziałania¹. Tak rozumiany dialog kryje w sobie kilka istotnych i fundamentalnych elementów.

Pierwszym nieodzownym elementem dialogu jest nawiązanie wzajemnego kontaktu przez poszczególne – pojedyncze lub wspólnotowe – podmioty, ich wzajemne zbliżenie i spotkanie. Trudno tu o jednolite, precyzyjne określenie. Chodzi po prostu o ten element, który w swej najgłębszej istocie powoduje zniwelowanie izolacji podmiotów, to znaczy ich pozostawanie w oddaleniu. Podmioty (człowiek jako jednostka lub wspólnota osób), które tkwią tylko i wyłącznie w świecie własnych przekonań, zamknięte w ścianach swojej prawdy, niedostępne w sferze własnych decyzji, izolują się w świecie swego egoizmu i zrywają jakikolwiek kontakt między sobą. W dialogu zatem musi być wzajemny kontakt. Rzetelny dialog wyrasta bowiem z pewnego założenia, które musi zostać przyjęte – wyraźnie lub milcząco – przez obydwie podmioty dialogu: nie są one w stanie poznać prawdy o sobie ani prawdy, ku której dążą, jeśli pozostają w świecie swoich przekonań, czyli w świecie wzajemnej od siebie izolacji. Poznać bowiem prawdę można tylko i wyłącznie w bezpośrednim kontakcie. Spotkanie oraz nawiązanie kontaktu uznać zatem należy niejako za warunek wstępny, a jednocześnie nieodzowny każdego dialogu².

¹ Por. Jan Paweł II, *Ewangelizacja jest dialogiem z człowiekiem. Spotkanie z młodzieżą w Parc-des-Princes, 1 VI 1980*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. 3, Warszawa 1984, s. 439.

² Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju wyzwaniem dla naszych czasów. Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju 1 I 1983*, [w:] Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym – Lublin 1987, s. 6.

Drugim fundamentalnym elementem jest dochodzenie do prawdy. W tym miejscu należy dokonać istotnego dopowiedzenia: chodzi o wspólne poszukiwanie i dojście do prawdy. W istocie bowiem w dialogu zawsze chodzi o prawdę, czyli dążenie do uzyskania obrazu zgodnego z rzeczywistością³. Ten element jest najtrudniejszy; wynika to z oczywistego faktu, że żaden z podmiotów nie jest do końca posiadaczem prawdy, a jedynie zbliża się do niej. Istotne, by owo dochodzenie do prawdy z różnych stron dokonywało się nie w izolacji i separacji, lecz wspólnym wysiłkiem⁴. Dopóki bowiem podmioty dialogu próbują dociec prawdy ze swoich wyizolowanych pozycji, dodatkowo jeszcze z przekonaniem, że ową prawdę już posiadają – są ofiarami częściowego złudzenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pełna prawda jest zawsze owocem wspólnych doświadczeń, przemyśleń i przemiany punktów widzenia obu podmiotów. To rzeczywiste, a jednocześnie wspólne poszukiwanie prawdy jest jednak wielorako warunkowane. Dwa uwarunkowania wydają się nieodzowne.

Pierwszym jest wolność partnerów dialogu. To uwarunkowanie fundamentalne, ponieważ nie ma wspólnego poszukiwania i dochodzenia do prawdy tam, gdzie pojawia się zależność jednego partnera dialogu od drugiego. Chodzi o ten rodzaj zależności, który ma charakter dominacji. W tym sensie wolność warunkuje dochodzenie do prawdy: żaden z partnerów nie zmusza drugiego do bezwzględnego podporządkowania się swoim poglądom i przekonaniom, a wręcz przeciwnie, pozostawia mu niezależność decyzji. Nie może zatem we wspólnotowym poszukiwaniu prawdy, a to jest istotą dialogu, jeden podmiot dawać drugiemu odczuć, że góruje nad nim w zakresie posiadania prawdy. Wolność jako nieodzowny warunek poszukiwania i dochodzenia do prawdy umożliwia niejako „wczuwanie się” w punkt widzenia drugiego partnera dialogu. Jan Paweł II stwierdza: „Dialog musi zmierzać do tego, by uznane były specyficzne właściwości i odrębności poszczególnych ludzi i grup z zachowaną przestrzenią wolności”⁵. Nie chodzi przy tym tylko o grzeczność, lecz również o uznanie, że partner ze swego punktu widzenia zawsze ma także trochę racji. W ten sposób obie strony wznoszą się niejako ponad siebie, dążąc ku wspólnocie jednego i tego samego punktu widzenia na sprawy i rzeczy, których dialog dotyczy. Partnerzy podejmujący dialog są tym samym gotowi prawdę drugiego partnera uczynić częścią własnej prawdy⁶.

Drugim warunkiem wspólnego poszukiwania i dochodzenia do prawdy jest autentyczność uczestników dialogu. Autentyczność oznacza tu w gruncie rzeczy uczciwe i poważne traktowanie partnera. Żadna ze stron nie może „odgrywać” swojej roli wobec drugiej osoby. Takie zachowanie zrywa wszelki dialog, którego istotą, jak wspomniano, jest poszukiwanie prawdy⁷.

³ Por. *ibidem*, s. 6.

⁴ Por. *ibidem*.

⁵ *Ibidem*, s. 10.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Por. *ibidem*, s. 6.

Istnieją także inne uwarunkowania dochodzenia do prawdy, jak choćby sprawiedliwość, uczciwość, międzyludzką solidarność⁸. Wolność i autentyczność są jednak uwarunkowaniami podstawowymi. Do nich też można sprowadzić wszystkie pozostałe.

Trzecim elementem autentycznego dialogu, który bezpośrednio wiąże się z poprzednim i niejako z niego wyrasta, jest gotowość do kompromisu, określana niejednokrotnie jako gotowość do autokorekty swoich poglądów i przekonań⁹. Należy tu jednak dokonać istotnego dopowiedzenia. Dialog sam w sobie, a więc w najgłębszej swej istocie, nie może być utożsamiany z kompromisem, a tym samym w jakimś sensie z relatywizmem. Kompromis to tylko jednym z elementem dialogu, który wszakże należy uznać za zasadniczy i fundamentalny. To właśnie uczciwe, autentyczne oraz wspólne poszukiwanie i dochodzenie do prawdy wymaga niejednokrotnie kompromisu. Kompromis staje się w ten sposób zasadą wspólnego dochodzenia do prawdy. W najgłębszej swej istocie jest on po prostu właściwym zachowaniem partnera dialogu, który w pewnym momencie dyskusji godzi się zrezygnować z niektórych wymagań swojej decyzji, by uwzględnić pewne wymagania decyzji innych stron¹⁰.

W temacie kompromisu jako zasadniczego elementu dialogu należy jednak dokonać kilku istotnych dopowiedzeń. Wynika to z pytania, które w tym miejscu należy postawić, mianowicie: czy można mówić o kompromisie w zakresie prawdy? Prawda, a dokładniej jej poszukiwanie i dochodzenie do niej, jest samą istotą, czyli rdzeniem dialogu; kompromis zaś w najgłębszej swej postaci jest przecież rezygnacją, przynajmniej częściową, z własnych poglądów i przekonań. Czy jest zatem etycznie usprawiedliwiona rezygnacja ze swoich przekonań dotyczących prawdy?

W tym miejscu trzeba podkreślić w sposób jednoznaczny, że kompromis w dialogu jest nie tylko usprawiedliwiony, lecz także konieczny. Kompromis ów jest bowiem konsekwencją wspólnego poszukiwania prawdy. To właśnie wspólne poszukiwanie i dochodzenie do prawdy oznacza, że w momencie rozpoczęcia dialogu żaden z uczestników nie jest do końca jej posiadaczem. Taka sytuacja wymaga tego, co określa się mianem kompromisu. Jako element dialogu kompromis świadczy o zwracaniu uwagi na innych partnerów, a przede wszystkim o szacunku dla nich. Nawet gdy jeden z partnerów podejmuje decyzje ze świadomością, że kierował się poważnymi racjami, nie może być jednak całkowicie pewny słuszności swoich przekonań i poglądów na kwestię stanowiącą przedmiot dialogu. Odparcie argumentów partnera nie oznacza bowiem ich obalenia. Ma to swoje konsekwencje: rozmówca musi uwzględniać, że partner także może dysponować fragmentem prawdy. W tym sensie w dialogu pozostaje jakaś nie do końca odczytana częśćka, która dla samej uczciwości domagać się może kompromisu. Inaczej mówiąc, partnerzy dialogu muszą się zgodzić na częściowe przyznanie racji innym partnerom. Kompromis jest zatem koniecznym elementem dialogu. Można stwierdzić, że gdyby określony jednostkowy lub wspólnotowy podmiot dialogu sam dochodził do prawdy,

⁸ Por. Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na północ – południe, wschód – zachód. Jest tylko jeden pokój. Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju 1 I 1986*, Watykan 1986, s. 4, 5.

⁹ Por. Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju...*, op. cit., s. 6.

¹⁰ Por. ibidem, s. 10.

niekoniecznie musiałyby się liczyć z opiniami i przekonaniem innych. W dialogu jednak, którego istotą jest wspólnotowość poszukiwania i dochodzenia do prawdy, kompromis jest elementem konstytuującym samo jego dialogu.

Wydaje się zarazem sprawą oczywistą, że kompromis musi mieć swoje granice. Tu po raz pierwszy dotykamy kwestii ograniczeń w dialogu. Granice te trudno ustalić *a priori* w formie ścisłych zasad, jest jednak sprawą oczywistą, że granicą każdego kompromisu powinny być podstawowe wartości. W dialogu można ustępować do pewnego punktu, dopóki partnerzy dialogu znajdują się w ambiwalentnej strefie, w której rozważa się „za” i „przeciw” poruszanej kwestii. W tym momencie partnerzy przebywają bowiem ciągle w sferze wspólnotowego poszukiwania prawdy. Przychodzi jednak taki moment, gdy coś dla określonego podmiotu jest prawdą oczywistą, niepodlegającą żadnym ustępstwom – to właśnie granica dialogu. Zawsze rzeczywistą granicą każdego kompromisu jest przekonanie dotyczące prawdy, a rezygnacja z niej byłaby zaprzeczeniem samej istoty dialogu. Gdyby nie uwzględnić tej granicy, całe zagadnienie poszukiwania prawdy sprowadzałoby się jedynie do poziomu kupieckiego. Prawda stałaby się wówczas jedynie elementem przetargowym i handlowym¹¹.

Kolejnym istotnym elementem dialogu, stanowiącym prostą konsekwencję poprzednich, jest porozumienie, czyli tak zwany konsensus – niejako finalny element dialogu¹². Nie zawsze owo porozumienie jest pełne, szczególnie gdy partnerami dialogu są podmioty o diametralnie odmiennych przekonaniach i poglądach. Jeśli jednak uwzględnimy, że istotą każdego dialogu jest wspólne dochodzenie do prawdy w kontekście wolności i autentyczności, a towarzyszy temu dobrze pojęty kompromis, możemy zasadnie wnioskować, że elementem zamykającym cały proces dialogu jest przynajmniej częściowe porozumienie. Porozumienie to jest swego rodzaju elementem twórczym dialogu. Każdy rzeczywisty dialog podejmuje się bowiem z myślą o stworzeniu czegoś nowego (dojście i odnalezienie prawdy). Twórczość ta wyraża się tak, że owo porozumienie w zakresie odnalezionej prawdy stanowi podstawę wspólnego działania. Działanie rozumiemy tu bardzo szeroko, co oznacza, że może ono także mieć charakter odejścia od działań zaplanowanych wcześniej. W tym sensie w prawdziwym dialogu powstaje coś nowego, czego dotychczas nie było¹³.

Dzięki wymienionym elementom dialogu staje się on rzeczywistym sposobem komunikacji międzyludzkiej, w której podmioty dążą do wzajemnego zrozumienia, zbliżenia i współdziałania. Zakłada on uznanie godności i wolności każdego człowieka oraz jego prawa do wyrażania własnych poglądów.

Tak rozumiany dialog wyznacza także postawę dialogu. Będzie to stały sposób zachowania się człowieka jako jednostki i wspólnoty osób, którego istotą jest gotowość do spotykania się z innymi podmiotami, do wspólnego poszukiwania prawdy, do kompromisu

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Ewangelizacja jest dialogiem...*, op. cit., s. 440–441.

¹² Por. Jan Paweł II, *Pokój jest wartością...*, op. cit., s. 5.

¹³ Por. ibidem.

i do wynikającego z tego działania, czyli zrozumienia, zbliżania się i współdziałania z każdym innym podmiotem jednostkowym oraz wspólnotowym¹⁴.

Pojęcie dialogu odnosimy dziś przede wszystkim do sfery życia społecznego, które należy traktować bardzo szeroko. Należą do niego różnorodne zjawiska z zakresu życia politycznego, gospodarczego oraz kulturowego. Nas w tym miejscu interesuje przede wszystkim sfera kulturowa, w której dialog oznacza wyraz wzajemnego otwarcia się rozmaitych ludzi i wspólnot ludzkich w celu wspólnego poszukiwania i dochodzenia do prawdy w dziedzinie szeroko rozumianej kultury. W tych ramach powinno się podejmować najbardziej palące problemy współczesnej rzeczywistości kulturowej. W tym sensie dialog stanowi w życiu społecznym właściwą drogę rozwiązywania wielorakich problemów kulturowych. Jest też wyrazem dojrzałości społeczeństwa¹⁵.

Pojęcie dialogu w jego jawności i ograniczoności prawdą należy także odnieść do dialogu międzywyznaniowego. W tej sferze oznacza on dążenie do wzajemnego poznania, zrozumienia, dochodzenia do prawdy oraz współpracy pomiędzy poszczególnymi Kościołami, a w dalszej perspektywie do przywrócenia między wszystkimi chrześcijanami jedności doktrynalnej, sakramentalnej i organizacyjnej¹⁶. Przedmiot, podstawy i płaszczyzny tego dialogu wyznaczają poszczególne wspólnoty i Kościoły; tym niemniej obejmuje on dziś wiele spraw dotyczących chrześcijaństwa, w tym przede wszystkim kwestie duchowe, wewnętrzne i liturgiczne, jak również wzajemne współżycie poszczególnych wspólnot. Zasadniczą podstawą tego dialogu jest uznanie równości wszystkich ludzi w ich osobowej godności, co w konsekwencji musi także rodzić przekonanie o wolności w zakresie przekonań religijnych i światopoglądowych¹⁷. W tym sensie wolność na płaszczyźnie religijnej, a ściślej prawo do takiej wolności, jest tu najgłębszą podstawą dialogu. Jeśli bowiem ludzie są równi wobec siebie, oznacza to także, że są równi w swoich religijnych przekonaniach.

Dialog zatem w swej jawności i ograniczoności jest podstawą wielokulturowości i wielowyznaniowości.

Bibliografia

Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju wyzwaniem dla naszych czasów. Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju 1 I 1983*, [w:] Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym – Lublin 1987.

Jan Paweł II, *Ewangelizacja jest dialogiem z człowiekiem. Spotkanie z młodzieżą w Parc-des-Princes, 1 VI 1980*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. 3, Warszawa 1984.

Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na północ – południe, wschód – zachód. Jest tylko jeden pokój. Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju 1 I 1986*, Watykan 1986.

Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Warszawa 1979.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju...*, op. cit., s. 6, 10.

¹⁵ Por. ibidem, s. 5, 6, 10.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Ewangelizacja jest dialogiem...*, op. cit., s. 438–446.

¹⁷ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Warszawa 1979, s. 37.

Henryk Skorowski

Dialog podstawą wielokulturowości i wieloreligijności

Dialog jest rzeczywistym sposobem komunikacji międzyludzkiej, w której podmioty dążą do wzajemnego zrozumienia, zbliżenia i współdziałania. Zakłada on uznanie godności i wolności każdego człowieka oraz jego prawa do wyrażania własnych poglądów. W ramach dialogu powinno się podejmować najbardziej palące problemy współczesnej rzeczywistości wielokulturowej. Jest on wyznacznikiem dojrzałości społeczeństwa.

Słowa kluczowe: dialog, komunikacja międzyludzka, wielokulturowość.

Dialogue as the basis of multiculturalism and multi-religiosity

Dialogue is the real way of interpersonal communication, in which people seek mutual understanding, rapprochement and collaboration. It assumes recognition of the dignity and freedom of every human being and his right to express his or her own views. This is the way to tackle the most pressing problems of contemporary multicultural reality. It is a determinant of the maturity of society.

Keywords: dialogue, interpersonal communication, multiculturalism.

Translated by Anna Oleszak